Nr. 117. — Rok 5. Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji ,80 Zł w agenturach miejscowych miesięcznie 1 85 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł w prost na poczcie lub u listowego gwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł, dla W. M. Gdanska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd. do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzien 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktiebank Gdansk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz Konto czeków Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędnosci, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatnosci wykonania Grudziadz.

Ogłoszenia z Polski, wiersz wysokosci milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wsrod tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr. dla Wolnego Miasta Gdanska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wsród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialnosci za terminowe umieszczenia ogłoszen.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Grobłowa 27/29. | Grudziądz, środa, dnia 20-go maja 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

Pan Stresemann deklamuje!

Afrykańskie poglądy Berlina i... Gdańska na honor i sprawiedliwość.

Grudziądz, 20 maja.

Świat polityczny czekał z niemałem zainteresowaniem, co i jak teraz mówić będzie dlań p. Stresemann, — teraz po wyniesieniu Hindenburga na godność prezydenta rzeszy niemieckiej. Zaciekawieniu temu stało się zadość — wczoraj wystąpił p. Stresemann przed „Reichstagem" niemieckim, wygłaszając obszerne przemówienie, z pod którego patetycznych, a obłudnych frazesów wyłania się ostrze odwetu.

Czy oczy dyplomatów Zachodu je spostrzegli, spostrzec chcą? Niewiadomo. Niektórzy z nich są zwolennikami polityki strusia, który tem różni się od orła lub lwa, że wroga nie wypatruje zdala, nie idzie na spotkanie niebezpieczeństwa, lecz chowa przed niem głowę w piasek. A piasek w tym wypadku jest obfity w postaci rzekomo pokojowych zapewnień p. Stresemanna, który deklamuje o rozbrojeniu Niemiec, o ich chęci wywiązania się z przyjętych zobowiązań, o kwestji bezpieczeństwa i t. p. bajeczkach dla starych dzieci.

Tym piaskiem próbuje p. Stresemann poniekąd i nam Polakom sypnąć w oczy przez swe powiedzenie, jakoby Niemcy w naszym kierunku nie mieli do zaczynania jeszcze ani siły, ani ochoty. Zapewne, chwilowo, po zbliżeniu się Czech do Polski po konferencji Małej Ententy, wobec widoków na zagarnięcie Austrji, no i po orzeczeniach haskiem i gdańskiem — Niemcy nawet z Hindenburgiem na czele muszą raz jeszcze obliczyć swe siły, czy im wystarczą, muszą poczekać, aż minie wrażenie fatalne, aż pójdzie w niepamięć, jak po udanem wykolejeniu pociągu nie udał się drugi zamach, co do wykolejenia Polski.

Niemcy poczekać gotowe. Pauza ta — w języku przyjaciół Berlina: bolszewików, nazwana historycznem już dziś słowem „pieredyszka" — może wyjść nam na korzyść, jeżeli Polska nie zaniedba wzmocnienia swych sił zbrojnych, zacieśnienia przyjaźni z innemi przez odwetowe knowania zagrożonemi państwami, jeżeli niczaniedbamy pracy nad dalszym rozwojem gospodarczym i kulturalnym. Postęp w tych dwóch ostatnich dziedzinach jest z tradycyjnie polskiego punktu widzenia bodaj najdonioślejszy, bowiem istotę „imperjalizmu" polskiego stanowi nie podbój zbrojny, lecz zdobywanie ludów i ziem przez zapewnienie im rozkwitu moralnego i dobrobytu materjalnego.

I pod tym względem górujemy stanowczo nad Niemcami, które wprawdzie imponują potęga materjalną, ale w tym jedynym, a sztucznym ich kwiecie lęgnie się robak, jakim jest niesprawiedliwy podział owych dóbr, wyzysk warstwy pracującej, wyzysk, powodujący reakcję komunistyczną. Wogóle pod względem moralnym Niemcy nietylko nie odrodziły się po wojnie, ale pogrążaja się dalej w zgniliźnie, zatruwając wszelkie pojęcie etyki i wstydu.

Ilustracją tego stanu jest w pewnym stopniu także wczorajsza mowa p. Stresemanna.

Przedewszystkiem raz jeszcze powtarza on cynicznie, że Niemcy nie ponoszą winy i, że padły ofiarą niesprawiedliwości. Tę pośrednią zapowiedź sabotażu i odwetu, łagodzi aktorska deklamacja o potrzebie szacunku i równouprawnienia dla Niemiec, bo... to naród 60-miljonowy. Ładny argument dla... czcicieli pięści. Rosjanie są przecież narodem przeszło 100-miljonowym, więc z tej racji Bolszewja powinna w Europie być najbardziej szanowaną. Do takich potwornych konsekwencji prowadzi logika z nad Sprewy.

Przypomina ona „kubek w kubek" poglądy, jakie dziś, zdawałoby się, panują tylko śród Kaffrów i Hottentotów. Mieszkaniec wnętrza Afryki mówi: złem jest — jeżeli mi zabiorą krowę, a dobrem — jeżeli ja ukradnę ją sąsiadowi. P. Stresemann idzie nawet nieco dalej, bo biada, że niesprawiedliwością jest okupacja terytorjum niemieckiego (chociaż za długi niepłacone), a natomiast sprawiedliwością jest okupowanie (choć prawem kaduka), przez Niemców ziemi polskiej, ba sprawiedliwem, dobrem w pojęciu Berlina, byłby dalszy zabór już wyzwolonych kresów zach. Polski

*

P. Stresemann mówi, że niemasz w Niemczech ani jednego człowieka, któryby nie marzył o grabieży kosztem Polski. Możemy jego wynurzenia uzupełnić, iż tak samo jak o Polsce myślą tam o Francji (Alzacja-Lotaryngja), Belgji (Antwerpia), Holandji (ujście Renu,) Włochach (Tryjest), Anglji (kolonje) — a różnica jest tylko w terminie wyznaczonej na raty realizacji pruskiego hasła: „Mein Vaterland muss grösser sein" („moja ojczyzna musi być większa").

Na to możemy p. Stresemannowi odpowiedzieć, że po cudze nigdy nie wyciągaliśmy i wyciągać nie chcemy ręki, ale przecież śród Polaków też niemasz nikogo, coby pogodził się z wiecznem przez Prusy ujarzmieniem: Warmji, Mazurów oraz reszty Pomorza, Wielkopolski i Śląska

*

Wiemy, że Niemcy są ludne, bogate i zbrojne. Wierzymy jednak, że przyszłość nie może należeć do narodu, któremu jego oficjalny przedstawiciel wystawia w swej programowej mowie świadectwo zanika różnicy pomiędzy: moje a twoje, przypisuje zbiorową manję grabieży. Wierzymy w moc Bożą nad losami ludów, która je naprzód a nie w mroki ludożercze powiedzie — więc ufni idziemy na spotkanie jutra.

*

Wywody, poglądy p. Stresemanna znajduja bratnie echa w hakatyźmie gdańskim. Orzeczenie haskie wytrąciło go kompletnie z równowagi. Pozostały po okupacji pruskiej chwast, szowinistyczna prasa niemiecka syczy jeszcze i brzyzga jadem na Polskę, ale stopniowo spuszcza z tonu. Najzacieklejszy „blatt" t. zw. „Danziger Allgemeine Zeitung" jeszcze dziwi się wyrokowi i nazywa go niesprawiedliwym. „D. Neuste Nachrichten" są skromniejsze, uważają, iż sprawa jeszcze nie jest dostatecznie wyjaśniona. A „Danziger Zeitung" prześciga w perfidji p. Stresemanna, a nawet lepszego akrobatę Lloyd Georga, bo bez zająknienia twierdzi, iż wyrok haski jest... zwycięstwem gdańskiem i radzi... polubownie porozumieć się z Polską.

*

W świetle tych głosów obraz współczesnych Niemiec nabiera iście afrykańskiego kolorytu i jasno zarysowuje się potrzeba nie szacunku dla nich, (jak tego chyba na kpiny ze zdrowego rozsądku żąda p. Stresemann) — ale sanacji. Potrzeba jej wynika z powiedzenia p. Stresemanna, który mówi wyraźnie, iż śród ziomków jego niemasz nikogo, ktoby nie pragnął odwetu i zaboru. Kwestja tylko, czy Europa mowę tę rozumie. Polska powinna jej przyjść w tej sprawie z pomocą.

S. M.

Wielka mowa Stresemanna w Reichstagu.

Ponowny atak niemieckiego ministra spraw zagranicznych na granice Polski. —

SPŁACANIE ODSZKODOWAŃ WOJENNYCH.

W mowie swojej, wygłoszonej na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu minister spraw zagr. dr. Stresemann stwierdził na wstępie, że rząd niemiecki za naczelny swój obowiązek uważa wypełnienie zobowiazań, przyjętych w projekcie londyńskim. Niemcy — mówił minister — spłacają akuratnie swoje raty, chociaż zdaniem naszem, spłacanie tych rat nie ma nic wspólnego z kwestją sprawiedliwości i winy. Jest to ciężar, nałożony na nas przez zwycięzców, ciężar o tyle lżejszy, że udało się nam kwestję odszkodowań rozwiązać na drodze rozważań gospodarczych. Nie mogę sobie wyobrazić — mówił dalej Stresemann — takiej konstelacji bądź to w rządzie, bądź w parlamencie, w której nie mielibyśmy wykonać planu Davesa.

EWAKUACJA ZAGŁĘBIA RUHRY. — STOSUNEK NIEMIEC DO ROSJI I DO PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Minister zastrzegł się następnie przeciwko pewnym głosom prasy niemieckiej, jakoby ewakuacja zagłębia Ruhry w przewidzianym terminie, t. j. w dn. 16 września była zogrożoną. Kłam tym głosom zadaje oświadczenie rządu francuskiego.

W dalszym ciągu swego przemówienia zajął się Stresemann stosunkiem Niemiec do rozmaitych państw. Mówiąc o Rosji, podkreślił minister doniosłość geograficzną i gospodarczą tego kraju oraz **pełną zaufania współpracę Niemiec z Rosją, zapoczątkowaną układem w Rapallo.**

Zadaniem polityki niemieckiej będzie zawsze strzedz interesów naszych na Wschodzie, jak i na Zachodzie. To strzeżenie własnych interesów w żadnym jednak wypadku nie powinno przyjąć i nie przyjmie takich form, które uniemożliwiłyby wykorzystanie przyjaznych stosunków rosyjsko-niemieckich.

Między Rzeszą a trzema państwami północnemi, Litwą, Łotwą i Estonją istniały pewne różnice zdań, zostały one jednak usunięte. **W stosunku do Litwy kamieniem probierczym przyjaźni będzie kwestja Kłajpedy.**

ROKOWANIA HANDLOWE. — PERTRAKTACJE POLSKO-NIEMIECKIE. — SPRAWA OSIEDLANIA SIĘ NIEMCÓW W POLSCE.

Minister zajął się następnie toczącemi się rokowaniami handlowemi i **zwrócił się z apelem do Reichstagu, aby przyjął nowelę do ustawy celnej,** gdyż wówczas Niemcy będą miały w ręku atut, przy pomocy którego będą mogły prowadzić rokowania. Minister Stresemann zdał następnie sprawę z toczących się rokowań handlowych z Ameryką, Wielką Brytanją, Łotwą, Litwą, Grecją, Gwatemalą, Hiszpanją, Włochami, Francją, Rosją, Japonją, Szwajcarją, Szwecją, Turcją, Boliwją, Finlandją, Austrją i **Polską**, przyczem podkreślił doniosłość traktatu handlowego z Francją. W stosunku do innych państw Niemcy pragną równouprawnienia i największego uprzywilejowania.

Zajmując się rokowaniami polsko-niemieckiemi, mówca stwierdził, że dotychczasowe pertraktacje dotyczyły kwestji obrotu towarów i doprowadziły w wielu punktach do porozumienia. Przy tej sposobności zaprzeczył minister twierdzeniom prasy polskiej, jakoby Niemcy przewlekały rokowania handlowe. **Przeciwnie** Niemcy nie zaniedbały niczego, by rokowania wedle możności przyśpieszyć, w najważniejszych jednak kwestjach, jak np. **w sprawie osiedlania się,** oświadczył minister, **że istnieją olbrzymie trudności z powodu znanego stanowiska Polski względem osiedlających się w Polsce Niemców.**

To stanowisko Polski ujawniło się **zwłaszcza w ostatnim** czasie kilkakrotnie. Wspomnę tylko — **dodał** minister — **postępowanie Polski wobec niektórych niemieckich szpitali i fundacji dobroczynnych.** Wobec tego rodzaju postępowania Polski, zawarcie traktatu handlowego jest bardzo utrudnione i nie da się jeszcze w wyniku rokowań przewidzieć.

OPRÓŻNIENIE STREFY KOLOŃSKIEJ. — SPRAWA ROZBROJENIA.

Niemcy uzyskały już od dnia 10 stycznia swobodę działania w dziedzinie handlowej, jednak nie przyniosło to urzeczywistnienia innych nadziei naszych — mówił dalej minister. — Północna część Nadrenji nie została oswobodzona, co jest dowodem, jak daleko jesteśmy jeszcze od normalnych stosunków pokojowych. W kwestji ewakuacji nie tyle chodzi o to, czy pewne przepisy traktatowe zostały wypełnione, czy nie, ile o to, **czy można narodowi 60-miljonowemu odmówić szacunku równouprawnienia.** Według informacji rządy aljanckie przygotowują notę, w której motywują swoje stanowisko w sprawie opróżnienia strefy kolońskiej.

Nie znając jeszcze tej noty, minister nie wie, czy aljanci pragną wykonania pewnych przepisów traktatowych. Niemcy dokonały rozbrojenia, które dla wielu zdawało się być wprost niewykonalnem. Wszystkie wiadomości pism zagranicznych o zbrojeniach Niemiec — mówi dalej Stresemann — są śmiesznym wymysłem. **Mylą się jednakowoż ci, którzy przypuszczają, że tym sposobem zmuszą nas do poddania się.** Nietylko Niemcy powinny się rozbroić. Inne państwa będą miały prawo mówić o rozbrojeniu Niemiec dopiero wtedy, gdy same przyłożą rękę do ogólnego rozbrojenia. **Niemcy nie mają żadnych agresywnych zamiarów, pragną pokoju i właśnie dlatego nie mogą uznać potrzeby bezpieczeństwa dla innych państw przeciwko napaści Niemiec.**

KWESTJA BEZPIECZEŃSTWA.

Rozstrzygnięcie pytania, które stanowi rdzeń naszego stosunku do sąsiadów leży w tem, czy kwestję bezpieczeństwa rozwiążą oni sami, czy przy udziale Niemiec. Niemcy stoją na stanowisku, że rozstrzygnięcie tej kwestji bez udziału Niemiec równa się rozstrzygnięciu, skierowanemu przeciwko Niemcom. **Propozycje uczynione ostatnio przez Niemcy aljantom, były sumą wszystkich dawnych propozycji. Chcieliśmy przez to stworzyć podstawę do rokowań i zdziwiło nas wielce, że po ogłoszeniu propozycji naszych pewna część prasy zagranicznej zaprotestowała przeciwko domniemanym agresywnym wystąpieniom naszym, skierowanym rzekomo przeciwko Polsce.**

Prasa polska twierdziła nawet, iż dążymy do czwartego rozbioru Polski i że naszym zamiarem jest napaść na naszego sąsiada na wschodzie.

Wszystko to czyniono dlatego, że granicy wschodniej nie wciągnęliśmy do paktu gwarancyjnego. Nawet rozdział naszego memorjału, w którym oświadczamy gotowość zawarcia ogólnej umowy arbitrażowej z rozmaitemi państwami, uważany jest za agresywną politykę względem Polski.

O ile niema się tu do czynienia z absolutną nieznajomością istoty umowy arbitrażowej, to musimy uważać to za świadome fałszowanie. Umowy arbitrażowe — ciągnął Stresemann — któreśmy zawarli z całym szeregiem państw i które także i inne państwa między sobą zawarły, uważamy za doskonały projekt zabezpieczenia pokoju. Mam wrażenie, że w ostatnim czasie owa fałszywa krytyka ustąpiła miejsca rozsądnemu traktowaniu sprawy.

GRANICE WSCHODNIE NIEMIEC NIE MAJĄ POZOSTAĆ NA ZAWSZE FAKTEM.

Ze stanowiska naszego w sprawie granicy wschodniej nie czyniliśmy nigdy ani publicznie, ani też w rozmowach z dyplomatami żadnej tajemnicy.

W Niemczech niema nikogo, któryby szczerze mógł powiedzieć, że granice na wschodzie, wytknięte wbrew przepisom o samostanowieniu narodów, mogą pozostać nie zmienionym na zawsze faktem. Dlatego Niemcy nie mogą rozważać żadnego takiego uregulowania kwestji bezpieczeństwa, któreby zawierało ponowne uznanie ich granic.

Do zmiany jednak granic wschodnich nie mają Niemcy ani siły, ani ochoty. W tym względzie powołał się minister na enuncjacje, poczynione przez Hindenburga w charakterze rzeczoznawcy wojskowego w znanym wywiadzie Reutera.

NIEMCY A LIGA NARODÓW.

Przechodząc do kwestji wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, oświadczył Stresemann, że rząd Rzeszy dawniej już wyłuszczył swe zasady, od których zależne jest przystąpienie Niemiec do Ligi. Rozbrojone Niemcy nie mogą tak, jak inne państwa uzbrojone, brać na siebie obowiązku jakiegokolwiek udziału w zamieszkach wojennych. I w Genewie zrozumiano doniosłość tych wątpliwości.

Mowę swą zakończył Stresemann stwierdzeniem, że pokój i równouprawnienie, dane Niemcom, zapewni narodom spokojny rozwój. (Pat.)

Projekt odpowiedzi francuskiej w sprawie bezpieczeństwa.

Nota francuska będzie dokumentem ogromnego znaczenia. — Granice wschodnie Niemiec nie mogą podlegać żadnym zmianiom lub poprawkom.

Paryż, 18. 5. (PAT.) „Petit Parisien", omawiając sprawę paktu bezpieczeństwa, pisze: Projekt francuskiej odpowiedzi dla rządu Rzeszy w sprawie paktu bezpieczeństwa spotkał się w międzysojuszniczych kołach dyplomatycznych z oceną bardzo przychylną. Podstawą projektu systemu, gwarantującego bezpieczeństwo, ma być **wzajemna gwarancja, udzielona z jednej strony przez Niemcy, a z drugiej strony przez Francję i Belgję i dodatkowo poręczona przez Anglję i Włochy.**

Gwarancje te miałyby dotyczyć zachodnich granic Niemiec, przyczem stwierdzenie w ten sposób nienaruszalności tej granicy nie oznaczałoby oczywiście nieważnienia zobowiązań Francji względem Polski i Czechosłowacji. Wobec ewentualności, że nasi sprzymierzeńcy na wschodzie mogliby odczuwać potrzebę pomocy z naszej strony, nie należy — pisze dalej „Petit Parisien" — by jakieś nowe zobowiązania stały się barjerą nie do przebycia pomiędzy nami a nimi. Zachodni pakt bezpieczeństwa nie powinien ograniczać się tylko do zwykłego ponownego potwierdzenia postanowień traktatu wersalskiego, gdyż to byłoby tylko osłabieniem znaczenia postanowień traktatu, dotyczących status quo w Europie wschodniej.

Dlatego to **odpowiedź francuska wyszczególnia warunki, pozwalające w sprawie utrzymania nienaruszalności granic zachodnich na dodanie nowych gwarancji, przewidzianych w traktacie pokojowym.** Odpowiedź francuska pozatem daje wyraźnie do zrozumienia, że **Francja nie pójdzie na żadne targi w sprawie granic niemiecko - polskich, niemiecko - czechosłowackich i niemiecko - austrjackich.**

Postanowienia traktatu z r. 1919 ustalające te granice, nie mogą być ani zlekceważone, ani zmienione. Taka interpretacja projektu paktu zachodniego — kończy „Petit Parisien" — traci całkowicie charakter niepokojący dla państw Europy wschodniej i środkowej, **któreby nie były uczestnikami paktu.** Zwłaszcza Czechosłowacja uważa za bardzo doniosłą sprawę bezpieczeństwa, chociażby nawet nie miało to dotyczyć jej bezpośrednio.

„Temps" w sprawie paktu pisze: Polityka niemiecka wychodzi z założenia, że Anglicy nie chcą przyjąć żadnych zobowiązań we wschodniej Europie. Ten punkt widzenia reprezentuje przedewszystkiem ambasador angielski w Berlinie lord D'abernon. **Rachuby Niemiec do tej pory zawiodły, ponieważ przeoczyły one inne czynniki,** które w całej sprawie odgrywają poważną rolę — przedewszystkiem zaś zapomniały, że **bezpieczeństwo Francji to nietylko bezpieczeństwo nad Renem, lecz także bezpieczeństwo nad Wisłą.** Plan cały jst także z tego powodu zawodny, ponieważ Polska rozporządza dostatecznie silną armją, oparta na Czechosłowacji i Małej Entencie, wytrzyma również zacisk dyplomatyczny.

Gdy Berlin zrozumiał, że podtrzymywanie tego planu jest dosyć niebezpieczne, zapowiedział gotowość zagwarantowania także wschodnich granic ale pod warunkiem przyłączenia Austrji do Niemiec. Należałoby się jednak zastanowić, **co powiedzą nacjonaliści niemieccy na formalne zrzeczenie się korytarza i G. Śląska, gdy protestowali już przeciwko zrzeczeniu się Alzacji i Lotaryngji.**

Prasa niemiecka przygotowuje opinję do treści noty sprzymierzonych.

Sprawa przyłączenia Austrji do Niemiec. — Pakt gwarancyjny a wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów.

Berlin, 18. 5. (PAT.) Biuro Wolffa zaprzecza wiadomości prasy zagranicznej, jakoby rząd niemiecki dał do zrozumienia sprzymierzonym, że gotów jest zagwarantować nienaruszalność granic swego wschodniego sąsiada wzamian za przyłączenie Austrji do Niemiec. Tego rodzaju wiadomości uważa biuro Wolffa za wyssane z palca i za wymysł dzienników zagranicznych.

Berlin, 18. 5. (PAT.) Prasa niemiecka przygotwuje opinję do treści noty sprzymierzonych w sprawie paktu bezpieczeństwa. „Berliner Börsen Kurier" zbliżony do kół republikańskich pisze, **wręczenie noty będzie czarnym dniem dla Europy.** Angielska prasa przygotowywuje Niemcy, iż trzeba oczekiwać czegoś złego dla Niemiec z chwilą otrzymania noty. Ze słów prasy angielskiej przemawia uczucie, które jest gorsze od strachu, bo litość. Gorszem od samej treści noty będzie brak związku ze sprawą ewakuacji.

Francja będzie mówiła w nocie, że ewakuacja Kolonji zostanie postanowiona wtedy, kiedy Niemcy wypełnią warunki rozbrojenia, a kiedy jednak dojdzie do tego, to wówczas Francja postawi kwestię paktu gwarancyjnego. **Pakt zaś nie będzie mógł być zawarty, zanim Niemcy nie wstąpią do Ligi Narodów, a Niemcy zaś nie wstąpia do Ligi, dopóki Kolonja nie będzie ewakuowana.**

Rozłam w grupie Stresemanna?

Berlin, 18. 5. (AW.) W Berlinie grupa polityków dąży do utworzenia nowego stronnictwa, na którego czele stanęłoby kilku polityków niemieckiej partji ludowej. Utworzenie tego stronnictwa oznaczałoby rozłam w grupie Stresemanna, a miałoby ten sam program, co niemiecka partja ludowa. Najprawdopodobniej w skład tego stronnictwa wejdą posłowie Herder, Richter i Kahl. Nie jest wykluczone, że część partyj prawicowych, nastrojonych demokratycznie, przyłączy się do tego stronnictwa.

Litwa jest zadowolona z wyboru Hindenburga.

Warszawa, 18. 5. (AW.) Półurzędowy dziennik „Lietuwas" pisze, że urzędowe koła litewskie z zadowoleniem powitały wybór Hindenburga. **Obecnie Litwa zbliży się do Niemiec, które pomogą Litwie w walce z Polską, a przedewszystkiem w odzyskaniu Wilna.**

Szczegóły katastrofy w Dorisfeldzie.

44 zabitych, 25 rannych. — W czasie wybuchu znajdowało się w magazynie 18.000 kg. środków wybuchowych.

Berlin, 18. 5. (Pat.) Wolff donosi o katastrofie w kopalni w Dortsfelde następujące szczegóły: zabitych 44 osoby, 25 odniosło rany, w tem 6 osób ciężkie, zaś 43 osoby wydobyto. Eksplozja wybuchła w magazynie, w którym w czasie wybuchu znajdowało się 18 000 kg. środków wybuchowych. Strat narazie nie można ustalić. Pogrzeb ofiar odbędzie się prawdopodobnie we środę.

Berlin, 18. 5. (AW.) Zarządy kopalni w Zagłębiu Ruhry wysłały wszystkie swoje komisje śledcze, złożone z fachowców na miejsce dla zbadania przyczyn katastrofy. Wśród górników panuje bardzo wielkie wzburzenie, gdyż katastrofy następują szybko po sobie, mimo zapewnień ze strony zarządów, że przedsięwzięto wszystkie środki ostrożności, aby zabezpieczyć życie robotnikom.

GRANATY WE LWOWSKIEJ CEGIELNI.

Lwów, 18. 5. (AW.) W cegielni firmy P. Z. w samym środku paleniska jeden z robotników wykrył dwa duże granaty. Na wypadek wybuchu groziło niebezpieczeństwo życiu zajętych tam robotników. Wybuch wywołaćby mógł olbrzymie straty dla przedsiębiorstwa. Jeden z granatów był 10-centymetrowy typu austrjackiego, a drugi 7 i pół centymetrowy typu francuskiego.

Wady i zalety Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

II.

Uważam, że nie jest to w porządku, ażeby wysoki urzędnik centr. ministerstwa był jednocześnie komisarzem Kasy Chorych, tembardziej, jeśli ma on charakter organu kontrolnego, a więc sam siebie jako komisarza Kasy Chorych kontroluje — wracam jednak do przykładów: w Powiatowej Kasie Chorych w Warszawie lista Chadecka na 21 mandatów w Radzie Kasy uzyskała w zarządzie 4 miejsca, a ta sama ilość tj. 21 członków Rady Kasy miejskiej w Warszawie z listy socjalistyczno-komunistycznej dostała 5 miejsc. A więc 21 głosów chadeckich mniej znaczy niż 21 głosów socjalistyczno-komunistycznych. To nie jest w porządku i przeciew temu musimy się opowiedzieć. Pomijam już to, że wysokimi urzędnikami Kas Chorych są ludzie bardzo partyjnie zaangażowani. Nikomu nie odmawiam prawa do współpracy, ale nie wolno na stanowiska naczelne wysuwać ludzi partyjnie zanadto zaangażowanych. Jest np. p. Siwik, którego bardzo cenię, jako literata. Artykuł jego w „Robotniku": „O potrzebie trybunału rewolucyjnego w Polsce", lub artykuł przeciwko świętowaniu 3 maja, może budzić zachwyt, ale to wcale nie budzi zaufania do jego działalności w stosunku do Kasy Chorych. Nic mi nic przeszkadza, że p. Siwik zajmuje się literaturą, ale pragnąłbym, ażeby nasi urzędnicy, pozostający na wysokich stanowiskach, mniej byli zaangażowani partyjnie, zwłaszcza, o ile chodzi o urzędników Kasy Chorych, instytucji nowej, która bądź co bądź jeszcze dużo będzie musiała walczyć, żeby sobie jednak prawo obywatelstwa utrwalić. Proszę Panów, mam przykład z Wadowic: na żądanie socjalistów rozwiązano zarząd tamtejszej Kasy Chorych i mianowano dyrektorem p. Sokołowskiego z Białej, człowieka, który pluł nieraz jadem nienawiści w prasie i na zebraniach na nasze organizacje. Rzucono nam wezwanie, a my to wezwanie przyjmujemy i oczywiście będziemy się bronić, ale czy to jest w porządku, czy do takiej kasy chorych może mieć robotnik niesocjalistyczny, nieenpecrowski zaufanie? Takie są stosunki z kasą chorych. Niech się Panowie nie dziwią, że wobec tego mogą się pojawiać wnioski, żeby całkowicie znieć kasy chorych. Mogą się pojawiać te wnioski dlatego, że to niezadowolenie robotników z kas chorych chcą wykorzystać ludzie, którzy sa wrogo usposobieni do kas (p. Ziemięcki przerywa). Panie Kolego Ziemięcki, Klub Chrześc. Dem. przeciw ubezpieczeniu na wypadek choroby nie głosował i głosować nie będzie.

Może jednak Depart. Ubezp. Społ. w innych działach lepiej pracuje? Tak nie jest. Weźmy kwestję ustawodawstwa. Ani jedna ustawa społeczna w przeciągu 7-iu lat nie wyszła z Departamentu do Sejmu, bo nawet ustawa o Kasach Chorych jest tylko nowelą dekretu naczelnika państwa. A wprost skandaliczną jest kwestja ubezpieczenia na starość. Panowie pamiętają, ile razy ta sprawa była tu poruszana. Mówimy od 7-iu lat o tem. Jeszcze w Sejmie Ustawodawczym Klub Chrześc. Dem. stawiał wniosek, wzywający Rząd, żeby przedłożył ustawę. To się nie stało. Pan minister Sokal oświadczył, że ta rzecz się robi. Panie Ministrze, robotnik, inwalida pracy, wyrzucony przez fabrykantów, nie może wiecznie czekać, aż się spodoba Departamentowi Ubezpieczeń projekt ustawy przygotować. Dlatego też, skoro narazie nie możemy doczekać się polskiej ustawy, proponuję, żeby rozciągnąć niemiecką ustawę o ubezpieczeniu na wypadek starości i inwalidztwa, działającą w b. dzielnicy pruskiej, na resztę państwa polskiego. W tym kierunku zgłaszam rezolucję. Ale i taka rzecz jednak potrwa jakiś czas, a ponieważ ludziom do pracy niezdolnym trzeba przyjść z rychła pomocą, stawiam wniosek, ażeby w odpowiedniej pozycji powiększyć fundusz zapomóg dla tych, którzy są do pracy niezdolni, o kwotę 500 000 złotych, a więc tę kwotę, którą przyjmuje się jako nadzwyczajny dodatek na budowę domu dla ministerstwa, rozumiem, że Ministerstwo potrzebuje dom, ale narazie ważniejszą jest rzeczą ratować żywych ludzi, ratować dziesiątki tysięcy niezdolnych do pracy, niż budować choćby nawet bardzo potrzebne domy.

Przechodzę proszę panów do Depart. Opieki Społecznej. Przy tych środkach finansowych, jakie preliminuje ministerstwo, Departament ten wiele zrobić nie może. Jeżeli chodzi o jego działalność, to jest to naprawdę obok inspekcji pracy najsprawniej działający departament, instytucja bardzo pożyteczna i potrzebna. Przeciw Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej skierować tu muszę zarzut, że nie potrafił uzyskać odpowiednich kredytów na to, ażeby akcje w tym dziale można było naprawdę lepiej rozwinąć. Te kwoty po 100 czy 200 tysięcy złotych przeznaczono między innemi na to, aby utrzymać dziesiątki tysięcy chorych dzieci, są rzeczywiście niewystarczające, a co najwyżej, są dowodem uznania potrzeby tego rodzaju departamentu. To, co departament przy szczupłych projektach zrobił, zasługuje na uznanie. Jestem przekonany, że w następnym budżecie postara się jednak p. minister o to, aby na opiekę społeczną, a specjalnie na opiekę nad dzieckiem, była preliminowana wyższa kwota.

MINISTER JANICKI POWRÓCIŁ DO WARSZAWY.

Warszawa, 18. 5. (Pat.) Wczoraj po południu minister rolnictwa p. Janicki powrócił z Czechosłowacji, gdzie bawił w celu nawiązania stosunków gospodarczych i zbliżenia między obydwoma państwami na polu rolnictwa oraz zapoznania się z warunkami produkcji rolnej tego kraju. Minister p. Janicki podejmowany był bardzo serdecznie, co znalazło oddźwięk wśród całego świata rolniczego republiki czeskiej, jak i w bardzo przychylnem stanowisku prasy miejscowej.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Projektowany zamach na instytucję wojskową.

Warszawa, 19. 5. (tel. własny). W ogródku przy ul. Smolnej 1 Eugenjusz Gałecki znalazł 2 paczki owinięte w gazety, w których znajdował się materjał wybuchowy w ilości 1 kilograma. Naprzeciw tego ogrodu znajduje się dowództwo dyonu samochodowego. Istnieje przypuszczenie, że wspomniane paczki z perditem mogły służyć do zamachu na budynek instytucji wojskowej, jednakże zamachowcy w ostatniej chwili porzucili narzędzia zbrodnicze do ogrodu.

Aresztowania wśród warszawskich komunistów.

Warszawa, 19. 5. (A. W.) Wczoraj w wieczornych godzinach policja polityczna dokonała licznych aresztowań wśród komunistów podejrzanych o udział agitacji wśród robotników rolnych. W lokalu jednego z nich znaleziono archiwum wydziału rolnego polskiej partji komunistycznej, a w tem archiwum list posła Dąbala z Moskwy do posła Sochy grupy Bryla. Aresztowano kilka osób.

Straż sowiecka na pograniczu polskiem.

Warszawa, 19. 5. (tel. własny). Władze sowieckie po odbytem w tych dniach posiedzeniu dowódców band dywersyjnych w Mińsku, postanowiły wzmocnienie swych straży na pograniczu polskiem jakoby przed napadami polskich dywersantów. Na ten cel wyasygnowano na miesiąc czerwiec 70.000 rubli złotych.

O reformę naszego sądownictwa.

Uposażenie sędziów i prokuratorów.

Warszawa, 19. 5. (Tel. własny) Na wczorajszym posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej senator Nowodworski referował budżet Ministerstwa Sprawiedliwości. Przeczytano szereg rezolucji m. i. rezolucję wzywającą rząd do opracowania nowej ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów, do podniesienia ich djet o 50% i wzywającą rząd o zwrócenie szczególnej uwagi na zewnętrzne strony sądownictwa. Senator Adelmann zwrócił uwagę na nizkie uposażenie lekarzy więziennych i niskie płace dla posług duchownych. Przemawiali jeszcze sen. Siedlewski (P. P. S.) i sen. Średnicki (Piast).

Podsekretarz stanu Min. Sprawiedliwości Siemicki utrzymuje, że chcąc mieć dobre sądy, należy mieć przedewszystkiem odpowiednie warunki. Polskie więziennictwo nie stoi na mniejszem niż zagraniczne poziomie.

Budżet Ministerstwa Sprawiedliwości przyjęto w brzmieniu sejmowem.

Zmiana kierownictwa wydziału prasowego w M. S. Z.

Warszawa, 19. 5. (Tel. własny) W dniu wczorajszym przybył do Warszawy b. poseł polski w Sofji p. dr Tadeusz Grobowski, który ma objąć wydział prasowy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Sprawa regulaminu obrad Senatu.

Warszawa, 19. 5. (Tel. własny). Komisja prawnicza w Senacie obradowała wczoraj nad regulaminem obrad Senatu. Prawica postawiła wniosek, że interpelacje nie stanowią składowej części obrad Senatu i jako takie nie podlegają nietykalności, mogą być zatem skonfiskowane i zakazane do druku i rozpowszechniania. Wniosek powyższy został przyjęty.

Z sekcji komitetu dla spraw wschodnich.

Warszawa, 19. 5. (Tel. własny). W dniu wczorajszem o godz. 5 popołudniu odbyło się posiedzenie sekcji komitetu politycznego Rady Ministrów dla spraw województw wschodnich i mniejszości narodowych. Po ogłoszeniu przez min. rel. i oświaty publ. Stan. Grabskiego referatu programowego, rozpoczęła się szeroka dyskusja. Następne posiedzenie odbędzie się w dniu 23 b. m., na którem przeprowadzona będzie dyskusja nad referatem ministra reform rolnych. Wyniki obrad ogłoszone będą zaraz po wygłoszeniu referatów przez poszczególnych ministrów.

Polski Sokół z Ameryki przyjeżdża do Warszawy.

Warszawa, 19 5. (Tel. własny). W końcu lipca br. przyjeżdża do Warszawy wycieczka polskich sokołów w Ameryce w liczbie 600 osób. Jaknajserdeczniejsze przyjęcie tej wycieczki przez władze i publiczność jest obowiązkiem naszem, musi ona być wyrazem ofiarności Polonji amerykańskiej w czasie wojny światowej.

Zorganizowaniem przyjęcia wycieczki zajmuje się tymczasowy „komitet przyjęcia sokołów w Ameryce". Komitet ten z posłem Gruszkiem na czele, rozwinął już swoją działalność. W zorganizowanie przyjęcia bierze udział również rząd polski oraz magistrat warszawski wszystkie organizacje społeczne i poszczególne towarzystwa.

Rumuńscy kolejarze w Polsce.

Warszawa 195 (Tel. własny). Dziś o godz. 7-mej przyjechała do Warszawy wycieczka rumuńskich kolejarzy, przyjęciem której zajmuje się Związek kolejarzy Polskich. Na dworcu powitała gości orkiestra kolejowa i przedstawiciele Związku Kolejarzy.

W dalszym ciągu dnia przewidziane jest zwiedzenie Warszawy a mianowicie Starego miasta, Zamku, Belwederu, Łazienek, Fabryki, Parowozów itp., poczem nastąpi wspólna wycieczka do Wilanowa. Wieczorem uczestnicy wycieczki wyjadą w dalszą drogę do Gdańska.

WALKA Z MASONERJĄ WE WŁOSZECH.

Rzym, 17. 5. (PAT.) W czasie dyskusji w izbie nad projektem, dotyczącym uregulowania sprawy tajnych stowarzyszeń Mussolini oświadczył, że wszelkie działy administracji ulegają mniej lub więcej wpływom wolnomularskim, co jest niedopuszczalne i co musi się skończyć.

Mussolini zapowiedział, że ustawa przeciwko wolnomularzom i innym tajnym stowarzyszeniom ma być natychmiast przedłożona Izbie. Komisja Izby, które powierzono opracowanie tej ustawy, zaostrzyła przedłożenie, wprowadzając zakaz wszelkich tajnych związków i stowarzyszeń.

WŁOSI NIE POZWALAJĄ NA PRZEDSTAWIENIA NIEMIECKIE.

Prefekt włoski miasta Bozen w tej części Tyrolu, która po wojnie weszła w skład Państwa Włoskiego, zakazał bez apelacji i natychmiastowo dalszych przedstawień trupy teatralnej niemieckiej.

Dzienniki włoskie uzasadniają ten zakaz prefekta względami na rozszalałą agitację wszechniemiecką.

Ta agitacja wszechniemiecka w Tyrolu jest wprowadzona z Monachjum.

W stolicy Bawarji urzęduje stały komitet który ma na celu rozdmuchiwanie agitacji wszechniemieckiej wśród Niemców Tyrolu włoskiego. Rząd włoski i opinja publiczna włoska postanowiły nie tolerować tej agitacji i odpowiedzieć na nią ostremi zakazami. Wstrzymanie przedstawień teatralnych niemieckich w Bozen jest pierwszem zarządzeniem w tym kierunku.

SPISEK W BUŁGARJI.

Sofja, 17. 5. (PAT.) Władze wykryły organizację spiskową, która miała rozgałęzienia w szeregu miejscowości, przyczem zasekwestrowano 338 kg. perdytu, 200 rewolwerów systemu Nagan, bardzo wielką ilość amunicji, wreszcie sumę 150000 lewów. Materjał wybuchowy był przeznaczony do niszczenia mostów kolejowych. Aresztowano wielu członków wspomnianej organizacji. Policja wykryła ponadto w Plowdiw pochowaną broń i zasekwestrowała 2 skrzynie bomb.

W Warnie zatrzymano jako podejrzaną łódź rosyjską, która przybyła 15 bm. z Sebastopola.

TYDZIEŃ SZYBOWCÓW W GDYNI.

Gdynia, 17. 5. (PAT.) Dziś rozpoczął się tu tydzień szybowców (samolotów bezsilnikowych) w obecności przedstawicieli Ligi Obrony Powietrznej, przedstawicieli władz wojskowych delegatów czwartego departamentu M. S. Wojsk itd. Prób w dniu dzisiejszym nie przeprowadzono ze względu na niepomyślne warunki atmosferyczne.

KONFERENCJA P. Z. K. U P. MINISTRA TYSZKI.

Dnia 14 maja br. Zarząd Główny P. Z. K. w osobach prezesa p. posła inż. Paczkowskiego i wiceprezesa p. Budniaka, odbył dłuższą konferencję u p. Ministra Kolei inżyniera Tyszki, w sprawach dotyczących poprawy bytu pracowników kolejowych, a mianowicie:

1. o rozciągnięcie urlopów wypoczynkowych dla pracowników kolejowych, w tymsamym stosunku, jaki przysługuje wszystkim innym pracownikom i urzędnikom państwowym;

2. w sprawie przeszeregowania st. kontrolerów b. zab. pruskiego, jak też wogóle przeszeregowanie pracowników kolejowych do wyższych grup uposażenia, na zasadzie art. 23 ustawy uposażeniowej;

3. o przywrócenie pełnego umundurowania dla wszystkich rewidentów wagonów (wozomistrzów), którzy za czasów zaborczych otrzymywali pełne umundurowanie, a również takowe otrzymywali aż do czasu wydania przez M. K. nowego rozporządzenia o umundurowaniu;

4. w sprawie złego stanu warsztatów kolejowych w Nowo - Wilejce, jak również i lekarza dla Nowo-Wilejki, którego już od kilku miesięcy tam przeznaczono, niestety do tej chwili urzędowania nie objął.

Oprócz tego przedstawiciele Zarządu Głównego P. Z. K. domagali się koniecznego przyspieszenia wydania ustawy emerytalnej dla pracowników dziennie płatnych i wiele innych spraw aktualnych.

Wszystkie poruszone sprawy przyrzekł pan Minister natychmiast rozpatrzeć.

Feljeton literacki.

Eliza Orzeszkowa

W piętnastolecie jej śmierci.
(Ciąg dalszy.)

W latach następnych pisze Orzeszkowa trzy powieści, związane ze sobą dość silnie tem samem, poruszonem przez autorkę zagadnieniem. Wyswobodziła się autorka „Marji" z tematów, które obejmowały tylko wąski skrawek życia społecznego, t. zn. kwestję kobieca, a zajmuje się nierównie ważniejszem i bezpośredniej związanem z chwilą bieżącą bytowania narodu, zagadnieniem utrzymania polskiego posiadania ziemi.

„Rodzina Brochwiczów", „Eli Makower" i „Pompaliński", to trzy ogniwa tego krwawiącego łańcucha typów szlachty polskiej, zdegenerowanej, wypaczonej i podupadłej, niemającej dość siły, aby utrzymać przy sobie ziemię.

Zapewne, barwniej, bardziej artystycznie, z silniej uwypuklonemi kontrastami, poruszą ten temat autorzy późniejsi; powie dużo o nich Sienkiewicz, Prus. Klemens Junosza, rzuci ostre pytanie w próżnię Perzyński w swej „Aszantce", wyspowiada się sam w „Epigonach", „Anachronistach", wreszcie w całej swej twórczości jeden z najtragiczniejszych pisarzy polskich. Mieczysław Srokowski — ale początek powieściowy dała bodaj że Orzeszkowa.

„Eli Makower" jest ponadto punktem wyjścia dla całego szeregu powieści z życia żydów, w których ten ciekawy umysł kobiecy starał się rzucić snop światła na zapalny wciąż stan współżycia dwu rasowo zupelnie różnych, odmiennych temperamentem i psychiką, narodów.

II.

Po tych powieściach wstępuje w drugą fazę rozwoju swego talentu, Eliza Orzeszkowa. Rozwój nastąpił przedewszystkiem w kierunku wewnętrznego ześrodkowania zainteresowań. Nastąpiła krystalizacja poglądów, ich zrozumienie dokładne. Charakterystyka postaci i analiza psychologiczna, po przezwyciężeniu przez autorkę trudności konstrukcyjnej i odnoszącej się do formy, są coraz więcej prawdziwe i pogłębione. Jednem słowem. w twórczości Orzeszkowej pole wszechstronnego widzenia zwiększa się i rozszerza.

Następują po sobie powieści „Gedali", „Silny Samson", „Ogniwa", „Daj Kwiatek" i artystycznie najlepiej wykończona powieść „Meir Erofowicz".

Wszystkie te powieści obracają się dookoła kwestji współżycia z żydami. Autorka wchodzi w najohydniejsze zaułki życia, nie pomija ghett i bóżnic żydowskich, wszędzie jest, wszystko widzi — a spostrzeżenia przechodząc przez filtr pozytywistycznego umysłu, urastają do poglądów bardzo rozumnych i spokojnych.

„Meir Erofowicz", powieść ghetta żydowskiego, o zakroju epickim. porusza w barwnej i lekkiej formie odwieczny temat walki dobrego ze złem. Nad akcją powieści unosi się lekka mgła allegorji, która ma zasugestjonować czytelnikowi myśl miłości ogólnoludzkiej, poczętej ze zwycięzenia zła, a zwycięstwa dobra.

„Meir Erofowicz" wprowadza nas w mistrzowsko wprost odmalowane środowisko żydowskie. Stajemy w nim zdumieni obcością i ddmiennością odzmiennością psychiki dwóch narodów. I dlatego nie wahała się tłómaczka dzieł Londona, dyskutując o kwestji egzotyki, nazwać „Meira Erofowicza" w najpełniejszem słowa znaczeniu egzotyczną powieścią polską.

Cała warstwa przesądów, od wieku piętrzonych, jątrzy wciąż, nie pozwalając na zrozumienie się wzajemne. Orzeszkowa ten mur chiński przesądów stara się złamać i prowadzi nas do środka życia „wyklętych", a my stajemy wobec zdarzeń i wypadków, jak wobec egzotyka owianej bajki z tysiąca i jednej nocy...

Z tem wyszukiwaniem w życiu pierwiastku ogólnoludzkiego zrozumienia, humanitaryzmu, wstępuje Orzeszkowa w najbujniejszy okres swej twórczości. Ale nie były zapatrywania Orzeszkowej krańcowo kosmopolityczne — przeciwnie, źle pojętemu kosmopolityzmowi przeciwstawia się Orzeszkowa, w rozprawach teoretycznych i powieściach.

„Partjotyzm i Kosmopolityzm", powieści „Widma", „Sylwek Cmentarnik", „Bańka mydlana".

Przez umiłowanie narodu do szczytnego kosmopolityzmu, przez umiłowanie rozumne Polski, do wszechpatrjotyzmu — słowem przez patrjotyzm, do umiłowania ludzkości. (Patrz Erazm Majewski: „Duch wśród materji" Fiszer i Majewski. Poznań. 1923.)

Dalsze powieści Orzeszkowej, „Australczyk", „Melancholicy", „Argonauci", przynosza dzieła, oparte na tej idei — tak dziwnej w dziełach pozytywistki — ale pełne już i wszechstronne w objęciu całego tematu.

Zanim jednak ogarnie Orzeszkowa tworem swym całokształt, a nie fragment zagadnień społecznych. — rozważy autorka „Eli Makowera" jeszcze jedno zagadnienie. mianowicie sprawę ludu, zadośćuczynienia mu za lata niesprawiedliwości i ciemiężenia, zajmie się poprawą jego doli uszlachetnieniem jego duszy...

(Dokończenie nastąpi.)

Józef Kisielewski.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Ze zjazdu okręgowego związku Towarzystw Kupieckich w Wąbrzeźnie.

Zagajenie, wybór marszałka i prezydjum. — Mowa prezesa Związku Tow. Kup. p. Marchlewskiego. — Dalsze referaty. — Wynik konkursu. — Rezolucje. —

Wąbrzeźno, dnia 17 maja 1925 r.

Z kolei 6-ty w tym roku Zjazd Okręgowy Kupiectwa zorganizowanego w Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu odbył się w Wąbrzeźnie dnia 17 bm. podczas trwania wystawy uczniów prac terminatorskich. W wspaniale udekorowanej sali Hotelu „Dwór Wąbrzeski" zebrało się kupiectwo wąbrzeskie, z Golubia, Jabłonowa, Kowalewa, Grudziądza, aby obradować nad sytuacją handlu naszego w obecnem trudnem położeniu kraju i aby omówić swe sprawy organizacyjne. — Zjazd Okręgowy porzedziło nabożeństwo w kościele farnym.

O godz. 10½ zagaja zebranie prezes Komitetu Zjazdowego, p. Deręgowski, w serdecznych słowach witając gości i przybyłych kolegów, poczem zaprasza na marszałka Zjazdu prezesa p. T. Marchlewskiego, a do prezydjum posła Krzywińskiego, prezesów: T. K. S. z Golubia p. Jordana, z Chełmna p. Chmurzyńskiego, z Jabłonowa p. Kokoszyńskiego, z Kowalewa sekretarza towarzystwa p. Przybyszewskiego. — Protokół prowadzi p. Kornaszewski z Wąbrzeźna. —

Po ukonstytuowaniu się prezydjum marszałek Zjazdu p. Marchlewski wita gości w osobie przedstawiciela p. Wojewody, radcę p. Barcikowskiego, przedstawiciela parlamentu posła Nowickiego i posła Krzywińskiego, burmistrza miasta p. Szwarca, prasę i wszystkich innych. — Mówca na wstępie podkreśla znaczenie Zjazdów Okręgowych, które mają na celu zapoznanie członków Związku z tą pracą, jaką na szerszej arenie organizacja podejmuje, by podzielić się swemi zamierzeniami w przyszłości i efektami pracy w teraźniejszości. W dłuższem przemówieniu charakteryzuje marszałek Zjazdu przeżywany ciężki okres życia gospodarczego i że sanacja skarbu nie jest skończona, to sanacja życia gospodarczego nie dotrzymała kroku sanacji walutowej. Dotychczasowe rządy nasze nie umiały nawiązać kontaktu ze sferami gospodarczemi, szczególnie z kupieckiemi. — Kupiectwo polskie będzie zadowolone, jeśli inicjatywa rządu w ostatnich czasach podjęła w celu zbliżenia się do sfer gospodarczych, będzie podejmowana i nadal. Zorganizowane kupiectwo bowiem przez 5 lat napróżno tym kierunku podejmowała wysyłki. Zwrot już nastąpił w sferach rządowych, co bezsprzecznie jest wynikiem ściślejszej konsolidacji kupiectwa polskiego. — Konferencja, jaka miała miejsce niedawno u ministra przemysłu i handlu, niezawodnie rozpocznie nowy okres docenienia ze strony rządu, czem jest kupiectwo w strukturze gospodarczej państwa.

Mówca zastanawia się nad powodami tego nieliczenia się z kupiectwem, wykazuje brak linji w poczynieniach naszego rządu, jeśli chodzi o sprawy handlu, krytycznie oświetla niezrozumiałe dla nas zjawisko, iż rząd przedewszystkiem zajmował się handlem zagranicznym, zapominając o potrzebie uzdrowienia wewnętrznych warsztatów pracy naszego handlu. Mówca przechodzi do charakterystyki kupca polskiego, mówi o jego walorach i nadmiernym obciążeniu podatkowym i innych ciężarach, wspomina o niedołężnem funkcjonowaniu urzędów celnych, będących wynikiem wadliwej polityki celnej, również wadliwą jest nasza polityka taryfowa, poświęca dużo miejsca umowie handlowej z Niemcami i wszechstronnie omawia całokształt naszego życia gospodarczego. W zakończeniu prezes Związku wykazuje przykładowo, czem może być kupiectwo w życiu państwa, jeśli rząd względem tej warstwy społeczeństwa będzie stosować rozumną politykę. — Godzinne przeszło przemówienie, wypowiedziane z wielką swadą, a przytem gruntownie oświetlające niedomaganie handlu polskiego na tle ogólnego życia gospodarczego, spotkało się z żywym poklaskiem zgromadzonych. — Następnie przewodniczący udziela głosu przedstawicielowi Województwa p. Barcikowskiemu i burmistrzowi miasta p. Szwarcowi, którzy: pierwszy w imieniu wojew., drugi w imieniu miasta, życzą obradom owocnego wyniku. —

Z kolei referat wygłosił poseł Krzywiński na temat: „Analiza naszych stosunków gospodarczych". Mówca w źródłowym referacie i z głęboką znajomością przedmiotu wtajemnicza zebranych w całokształt tych cyfr budżetu, które dotyczą życia gospodarczego. — Poseł Krzywiński mówi o podstawach naszej polityki celnej, o chaotyczności taryfy kolejowej o jej brakach. Mówca wyraża zadowolenie, że czynniki rządowe już zrozumiały, iż nie prowadzi się polityki od zielonego stolika, lecz że trzeba porozumienia i kontaktu z czynnikami. —

Marszałek Zjazdu dziękuję mówcy, a zebrani nagradzają referat oklaskami. Na tem pierwsza część obrad zakończona. — Po przerwie obiadowej i po zwiedzeniu Wystawy prac uczni terminatorskich przystąpiono do drugiej części zjazdu. — Tę część Zjazdu uświetnił swą obecnością starosta p. Dr. Szczepański, ks. senator Bolt i wielu innych. —

Referat trzeci z kolei wygłosił dyrektor Związku p. Dr. Rzepecki na temat noweli do ustawy o podatku obrotowym, oświetlając i poddając gruntownej analizie te momenty ustawy, które przyczyniają się do stwarzania dla handlu polskiego nad wyraz trudnych warunków rozwoju. —

Następnie referat wygłosił p. Deręgowski, prezes T. K. S. w Wąbrzeźnie, o treści: „Kupiectwo a współdzielnia". Obu mówcom podziękowano oklaskami za referaty. — Następuje ogłoszenie wyniku konkursu dekoracji okien wystawowych. — Referuje przewodniczący jury p. Dyr. Fröhlich. — Wynik sądu następujący:

1-szą nagrodę przyznano z branży kolonjalnej p. Markuszewskiemu.

2-gą p. Kriechowi, — 3-cią p. Czarneckiemu, — 4-tą p. Kaczyńskiemu, — 5-tą p. Piotrowskiemu, — 6-tą p. Banasowi. —

Z branży bławatnej: 1-szą nagrodę otrzymał p. Chwiałkowski, 2-gą p. Żuralski. — Z różnych branż otrzymują list pochwalny: 1-szy p. Grudzińska, 2-gi p. Gerke, 3-ci p. Wojtecki, 4-ty p. Kornaszewski. — Odznaczeni wystawcy otrzymują dyplomy od Związku Towarzystw Kupieckich. —

Po dyskusji, która wywiązała się na tle wygłoszonych referatów, uchwalono rezolucje w sprawie współdzielni, w sprawie traktatu handlowego. —

O godz. 6½ marszałek Zjazdu p. T. Marchlewski zamyka posiedzenie, wyrażając zadowolenie tak z poziomu obrad, jakoteż i dziękując prezesom obu tow. pp. Czarneckiemu i Deręgowskiemu za urządzenie Zjazdu i gościnne przyjęcie.

Sprawy Kupieckie.

— **WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA KUPCÓW SAMODZIELNYCH w GRUDZIĄDZU.** Dnia 14 bm. odbyło się w Hotelu Warszawskim Walne Zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu. Po zagajeniu zebrania prezesa p. Marchlewskiego na przewodniczącego wybrano dyr. Samolińskiego. Obszerne sprawozdanie z działalności Towarzystwa w roku 1924/25 przedłożył sekretarz p. Mazur, sprawozdanie kasowe dyr. Andrzejewski. Na wniosek p. Spornego imieniem Komisji Rewizyjnej Zarządowi udzielono absolutorjum, a na wniosek dyr. Samolińskiego podziękowanie za owocną pracę. Następnie przez aklamację wybrano do Zarządu p. Marchlewskiego (prezes); p. Heinkiego (I wiceprezes), p. Bronikowskiego (II wiceprezes), p. Mazura (sekretarz), p. Wiśniewskiego (zast. sekretarza) p. Andrzejewskiego (skarbnik) i p. Szmańdę (zastępcę skarbnika). Do Komisji Rewizyjnej wybrano ponownie M. Domachowskiego i Spornego, do komisji kwalifikacyjnej pp. Brendla, A. Korzeniewskiego, Kucharskiego, Wł. Kulerskiego, Piszkalskiego, Świętochowskiego i Wawrzyniaka.

Sprawę Kongresu Kupieckiego w dniu 29 czerwca w Grudziądzu referował p. Marchlewski. W dyskusji nad tą sprawą zabierali głos pp. dyr. Fröhlich, Mazur, dr. Rzepecki, Klimek i Szulc, poczem uchwalono fundusze na koszta urządzenia zjazdu i urządzić podczas Wystawy premjowanie okień wystawowych. W wolnych głosach poruszono sprawę podatku dochodowego, gospodarkę Ubezpieczalni Krajowej, i wygórowanie opłat pocztowych, niedomagania celne, i pobrań kolejowych, które to sprawy omówili pp. Klimek, Marchlewski, Stanek, Fröhlich, dr. Rzepecki, Sporny, Heinke, Szmańda, Ruciński i Domachowski.

Z ruchu Pszczelniczego.

Na walnem zebraniu delegatów Towarzystw Pszczelniczych w Chojnicach uchwalono utworzenie obwodów pszczelnickich złożonych z dwóch lub więcej powiatów; celem wydajniejszej pracy organizacyjnej i sprawniejszego zajmowania się rozwojem poszczególnych Towarzystw Pszczelniczych.

Obwody te są następujące, złożone z powiatów:

Obwód 1. Powiaty: Kościerzyna, Kartuzy, Wejherowo Puck.

Obwód 2. Powiaty Chojnice, Tuchola i Sępolno.

Obwód 3. Powiaty Grudziądz i Świecie.

Obwód 4. Powiaty: Starogard, Tczew i Gniew.

Obwód 5. Powiaty: Brodnica, Lubawa, Działdowo.

Obwód 6. Powiaty: Chełmno, Toruń, Wąbrzeźno.

Wzywamy Prezesów względnie Zarządy Towarzystw Pszczelniczych w poszczególnych obwodach, ażeby wybrali sobie zarządy obwodowe, złożone z przewodniczącego, zastępcy tegoż i sekretarza i ustanowili ośrodek (centrum obwodu) i to najlepiej tam, gdzie się znajduje miejsce pobytu wybranego przewodniczącego obwodu.

W tym celu zwoła Zarząd Związku Towarzystw Pszczelniczych na Pomorzu prezesów wzgl. zarządy Towarzystw Pszczelniczych należących do wymienionych obwodów na zebranie i bliższe porozumienie w odnośnem mieście powiatowem.

A więc zwołamy takie zebrania z udziałem Zarządu Związku Tow. Pszczelniczych dla obwodu: Kościerzyna, Kartuzy, Wejherowo, Puck do Kościerzyny; dla obwodu Chojnice, Tuchola, Sępólno do Tucholi; dla obwodu Grudziądz, Świecie do Grudziądza; dla obwodu Starogard, Tczew, Gniew do Starogardu; dla obwodu Brodnica, Działdowo, Lubawa do Brodnicy. Dla obwodu Toruń, Chełmno Wąbrzeźno zwołane zostało zebranie prezesów odnośnych Towarzystw Pszczelniczych do Torunia w niedzielę dn. 7 czerwca o godz. 3-ej popołudniu w pasiece tutejszego Towarzystwa przy Chełmińskiej szosie nr. 53.

Przy tej sposobności donosimy, że w Laskowicach odbedzie się głównie dla kolejarzy kurs pszczelniczy dn. 8, 9 i 10 czerwca rb. Mogą brać udział także i niekolejarze. Uczestnicy zbiorą się w restauracji dworcowej w Laskowicach.

Zarazem wzywamy ponownie Towarzystwa Pszczelnicze do wzięcia udziału w I Pomorskiej Wystawie Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu. Prospekty już wysłaliśmy do każdego Towarzystwa dn. 21 marca 1925. Czas nagli! a zatem do dzieła pszczelarze! Prosimy natychmiast podać liczbę wystawców pszczelarzy oraz eksponatów, jak np. miód, wosk, pierniki, przybory pszczelarskie, ule, koszki itd.

Równocześnie przypominamy nadesłanie historji Towarzystwa i spisu członków i pni wraz z wymienieniem Zarządu, jakoteż nadesłanie fotografji pasiek, uli itd., celem zamieszczenia w „Kłosach". Dotyczy to tych Towarzystw, które jeszcze tego obowiązku nie spełniły.

Równocześnie wzywamy Towarzystwa Pszczelnicze o ile jeszcze składek nie uiściło, ażeby natychmiast nadesłało składki po 2 złote od członka, gdyż sprawa I Pomorskiej Wystawy Rolnictwa wraz z pszczelnictwem, oraz zwiedzenie Towarzystw z wykładami pociąga za sobą znaczne wydatki. Składki celem ulżenia można nam nadesłać ratami, t. j. częściowo. Towarzystwa tylko na tem zyskać mogą, już z tego względu, że poczyniliśmy poważne kroki i dołożyliśmy wszelkich starań, ażeby Ministerstwo Skarbu dla naszych członków przydzieliło cukier biały, denaturowany t. j. zmieszany z 5% białego piasku bez opłaty akcyzy, t. j. po cenach ulgowych.

Staramy się więc wedle możności o ulgi dla naszych członków. Niechaj jednak Towarzystwa Pszczelnicze także popierają nasze usiłowania, nadsyłając bezzwłocznie składki celem zasilenia naszej kasy i biorąc udział w I Pomorskiej wystawie Przemysłu i Rolnictwa.

Kronika gospodarcza.

— **ZGŁOSZENIA O KONCESJE SPIRYTUSOWE.** Na skutek pisma Związku Towarzystw Kupieckich Pomorska Izba Skarbowa wyjaśniła okólnikiem Urzędom Akcyz i Monopoli, że przy podaniu o koncesję spirytusową załączyć należy tylko oryginał konsensu. Urzędy Skarbowe nie mogą natomiast żądać ani dowodu przynależności państwowej dowodu uzdolnienia i planu sytuacyjnego lokalu.

— **NIEMCY ZAPROWADZAJĄ CŁA OCHRONNE NA ZBOŻE.** Do Reichstagu ma być wniesione w przyszłym tygodniu przedłożenie o cłach ochronnych. W szczególności obejmować ma ono cła zbożowe i wynosić będzie 5 marek dla żyta a 5 i pół dla pszenicy. Przedłożenie to ma wejść w życie z dniem 1 sierpnia 1926 r. Z dniem 1 sierpnia 1925 r. mają być zaprowadzone cła zbożowe w wysokości połowy powyższych stawek. W przedłożeniu przewidziane jest również utrzymanie w dawnej wysokości ceł na żelazo. Projekt ustawy ma cechy powrotu do dawnego systemu wysokich ceł ochronnych. Socjaldemokraci zapowiadają ostrą walkę przeciwko temu przedłożeniu.

— **NOWE UŁATWIENIA DLA ZDOLNOŚCI KONKURENCYJNEJ NIEMIEC.** Podatek obrotowy od eksportowanych towarów zaprowadzony w Niemczech w dobie inflacji ma być zniesiony. Oznacza to nowe ułatwienie dla zdolności konkurencyjnej Niemiec.

— **LICZBA BEZROBOTNYCH ZMNIEJSZA SIĘ Z DNIA NA DZIEŃ.** Ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 2 do 9 maja br. wskazuje ogólną przybliżoną liczbę bezrobotnych 176.920 osób. w stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta spadła o 1.560 osób. Większej liczbie bezrobotnych dały zatrudnienie następujące miejscowości: Łódź 50 robotn. przy robotach kanalizacyjnych i wodociągowych; Białystok — 1900 robotników z powodu uruchomienia 6 fabryk włókienniczych; Brześć 250 robotn. z powodu uruchomienia tartaków. Na terenie Górnego Śląska bezrobocie spadło o 190 osób wobec wzmożenia ruchu budowlanego. Częstochowa pomimo chwilowego wzrostu bezrobocia zapowiada na przyszłość znaczne zapotrzebowanie robotników wobec podjęcia robót drogowych.

— **KREDYTOWANIE NALEŻYTOŚCI CELNYCH W URZĘDZIE CELNYM W TORUNIU.** Jak się dowiadujemy, na skutek starań Związku Towarzystw Kup. na Pomorzu Departament Ceł Ministerstwa Skarbu pismem z dnia 14. maja br. Nr. DC/4315/IV./25 zawiadomił Dyrekcję Ceł i Urzędy Celne, że par. 21 rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 30 marca 1925 w sprawie postępowania przy udzielaniu kredytów celnych (Dz. Ust. R. P. Nr. 40 poz. 277) uzupełnia się przez włączenie Urzędu Celnego w Toruniu do liczby tych Urzędów Celnych, w których odprawy celne mogą się odbywać z zakredytowaniem należności celnych. Jak nam komunikuje Związek Towarzystw Kupieckich, poczynił już dodatkowe kroki, by to samo prawo otrzymał Urząd Celny w Grudziądzu, o co starał się już w dniu 25 kwietnia, prosząc o rozszerzenie rozporządzenia na Urzędy Celne w Toruniu i Grudziądzu.

Poznańskie Notowania Zbożowe
z dnia 18. 5. 1925.
Ceny w złotych oco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100 kg.	29.00—30.00
Pszenica	35.50—37.50
Jęczmień zwyczajny	
Jęczmień browarowy	29.00—31.00
Owies	27 50—29.50
Mąka żytnia	39,25—41 25
Mąka pszenna	53,50—56,50
Ospa żytnia	—23.00
Ospa pszenna	
Ziemniaki	—5.40
Groch polny	21,00—24 00
Groch Victoria	28,00—32..00

Gdańsk, 18. 5. (Not. nieurzędowe). Pszenica 128—130 f. — 18.75—19.25, 125—127 f. — 17.75—18.50. żyto 17.25, jęczmień prima 15.25—15.75, gorszy 14.30—15.00, owies 14.75—15.00 groch drobny 12.25—12.75, — Victoria 14—17, ospa żytnia 12, — pszenna 12.25 otręby pszenne 12.75.

Gdańsk, 18. 5. Mąka amerykańska Nelson 10.60 d., Ponoka 10.70, Alaska 10.60 fr. wagon Gdańsk.

Giełda pieniężna.
Warszawa dnia 18 maja, 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,17 zł.
Floreny holenderskie	208,50
Franki belgijskie	26,13
Franki francuskie	26,93
Franki szwajcarskie	100,35
Funty angielskie	25,16
Korony austrjackie	73,00
Korony czeskie	15,37
Liry włoskie	21,15

Niemieckie świadectwo o opiece lekarskiej w polskim szpitalu.

Obywatelka Niemiec Emma Worgan z Berlina, ranna podczas katastrofy kolejowej pod Starogardem, złożyła świadectwo o doznanej opiece lekarsko - szpitalnej w Polsce, które po przetłumaczeniu na język polski brzmi:

Po wykolejeniu się pociągu tranzytowego na linji Tczew —Starogard w nocy 1. 5. 1925 r. przewieziono mnie ranna do szpitala św. Wincentego w Tczewie. Z opieki, której tam doznałam ze strony polskiej, **jestem bardzo zadowoloną.** Tyle okazali mi serca i troskliwości lekarze polscy i siostry polskie, że lepiej niż tu (w Polsce) nie byłoby mi nawet w Berlinie.

Chętniebym pozostała w Polsce aż do zupełnego wyzdrowienia i tylko ze względu na prośby mych krewnych, chcących mnie widzieć w swej bliskości, decyduję się wyjechać przed zupełnem powrotem do sił.

Cóż na to krwiożerczy hakatyści, kowale bredni w prasie zagranicznej o polskim okrucieństwie?

Policja bydgoska aresztowała amerykańskiego mordercę.

„Dziennik Bydgoski" przyczynił się do wykrycia niebezpiecznego rzezimieszka. — Popełnił morderstwo w Ameryce i przyjechał do Bydgoszczy naciągać ludzi. — Na bruku bydgoskim powinęła mu się noga.

(-x-) W „Dzienniku Bydgoskim" ukazało się niedawno ogłoszenie, że kto będzie się kształcić w amerykańskim systemie pracy biurowej u pewnego „amerykańskiego pedagoga" i przyszle na odpowiedź (!!) dwa złote, temu się świetna otwiera przyszłość.

Jeden z członków redakcji, po przeczytaniu tego inseratu doszedł do wniosku, że poza tem ogłoszeniem kryje się jakiś szantarzysta — zawiadomił przeto policję o swoich domysłach. Badania dały nadspodziewane rezultaty.

Tego niecodziennego „pedagoga" aresztowała policja w osobie niejakiego Kawacińskiego, przybyłego z Ameryki, ściganego przez tamtejsze władze **za zbrodnię morderstwa.**

Dalsze dochodzenia wykazały, że ów Kawaciński jeszcze **przed wyjazdem do Ameryki grasował w Bydgoszczy i dopuścił się tu licznych oszustw.** Kawaciński po odbyciu kary za oszustwa tu popełnione, **wydany zostanie sądom amerykańskim.**

Olbrzymi pożar w Gostycynie niszczy 13 zagród.

Ofiarą padły domy najbiedniejszej ludności.

(—x—) W ubiegły piątek o godzinie 4-tej popołudniu wybuchł w Gostycynie pow. tucholskim w zagrodzie p. Glazera pożar.

Pożar z niesłychaną szybkością rozszerzył się i gdyby nie energiczny wysiłek całego obywatelstwa wszystkie domy w Gostycynie mogły paść pastwą płomieni.

Ofiarą płomieni w przeciągu 1 godziny padło 13 zagród, i o ile dotychczas zdołano stwierdzić, spłonęły następujące zagrody: Glazer, Rybicki, Omiela, Pułkownik, Urban, Domeracki, Kanarski, Burzykowski, (dom rodzin komorniczych) i Chybowski Józef (3 domy rodzin komorniczych).

Ofiarami pożaru są przeważnie biedacy, a znajdują się pomiędzy spalonemi budynkami domy zupełnie nieubezpieczone. Przyczyna pożaru nieznana dotąd.

Przy tej sposobności należy pod adresem obywateli Gostycyńskich wyrazić życzenie, aby bardziej dbały o swe przyrządy pożarnicze.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Środa 20 -go maja: **WIESŁAWA.**
Wschód słońca 4 0 zachód 7 54
Wschód księżyca 3 35 zachód 5 15

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**
W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I piętr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **Muzeum** (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz. 11—2.
Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.
W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

*

ŚP. X. INFUŁAT SAWICKI.

Wczorajszej nocy około godziny dwunastej umarł długoletni proboszcz staromiejskiej parafji tczewskiej śp. ks. prałat i infułat Robert, Tomasz Sawicki, w 85 roku życia, a 61 roku kapłaństwa.

Zmarły dygnitarz Kościoła urodził się 7. 3. 1841, święcenia kapłańskie otrzymał dnia 1. 4. 1865 r. a na proboszcza parafji tczewskiej instytuowany został 13. 7. 1871 r. Śp. ks. Sawicki przez długie lata piastował urząd dziekana dekanatu tczewskiego, który to urząd później złożył z powodu podeszłego wieku.

Później śp. ks. prob. Sawicki mianowany został komisarzem biskupim i prałatem, a ostatnio infułatem. Parafją tczewską zarządzał przeszło 54 lat. Jeszcze w ostatnich latach sędziwy Jubilat odprawiał w kościele msze św. i wygłaszał kazania. W ostatnim czasie zaczął niedomagać na zdrowiu. Miał słabe serce i czuł ogólne osłabienie. Wczorajszej nocy zaś zakończył życie, zachowując zupełną przytomność umysłu. Niech odpoczywa w pokoju.

*

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś we wtorek 19 maja po raz czwarty głośna komedja D. Niccodemi'ego w 3-ch aktach „DZIEWCZYNA Z BRUKU" (Galganek) w świetnem wykonaniu p. Maassówny (rola tytułowa), Szudurskiej, (doskonałej wykonawczyni kabaretowej śpiewaczki), Jastrzębca - Kamińskiego (niezrównanego w roli „Tita"). Dopełniają całości Zarembina, Borkowski, (doskonały typ profes.), Gawlikowski Kolado i Kowalski, tworzą dobrze zgrany zespół tej znakomitej komedji włoskiej. Ceny miejsc od 75 groszy do 3 złotych.

W środę, 20-go maja br. po raz piąty popularne przedstawienie; ceny zniżone od 50 groszy do 2 złotych. Ostatni raz w sezonie; „MAJOR POLSKICH UŁANÓW" melodyjna operetka w 3 aktach Krzewińskiego, grana do tej pory z wielkim powodzeniem.

W czwartek, dnia 21-go maja br. „NAJPIĘKNIEJSZA Z KOBIET", komiczna operetka w 3 aktach, ciesząca się wielkim powodzeniem całej Europy.

—** **Koncert Tow. Muzycznego.** W środę, dnia 20-go maja br. odbędzie się w sali koncertowej (hotel pod Złotym Lwem) koncert popis uczniów Instytutu Muzycznego. Koncert ten wzbudził spodziewane zainteresowanie w muzykalnych kołach naszego miasta. W programie utwory Liszta, Mendelsohna i innych kompozytorów - mistrzów fortepianu. Przy fortepianach jako koncertanci uczniowie klasy dyr. Tomaszewskiego: PP. Adamska, Klawonn, Schülke, bracia Gończowie, Staśkiewiczowie i Boberski. — Prócz wyżej wspomnianych biorą w koncercie udział: prof. Heyna (harmonjum), prof. Giżejewski (skrzypce) i p. Szulc (wiolonczelo).

Bilety na ten interesujący koncert do nabycia po cenie od 50 groszy do 3 zł. w biurze Tow. Muzycznego i w firmie B. Sommerfeld (skład fortepianów), ul. Groblowa. Początek punktualnie o godz. 8-mej wieczorem.

—** **Pogrzeb śp. porucznika pilota Zagorzewskiego.** Dziś o godz. 9,30 wyruszył z szpitala garnizonowego kondukt pogrzebowy, odprowadzający na miejsce wiecznego spoczynku śmiertelne szczątki tragicznie zmarłego w katastrofie lotniczej por. pilota Stanisława Zagorzewskiego. Wspaniały kondukt pogrzebowy z karawanem, imitującym samolot, poprzedzony orkiestrą wojskową zdążał na cmentarz garnizonowy, gdzie trumna ze zwłokami żołnierza Rzeczypospolitej spoczęła w poświęconej ziemi.

—** **Raptularz gospodarski.** Powietrze ostatnich dni nie podoba się rolnikom, który posiadają lżejsze grunta. Suche wiatry i chłód nocny bardzo ujemnie wpływają na rozwój roślinności. Zato na mocnych ziemiach zmiana temperatury była pożądana, gdyż powstrzymała nieco zbyt bujną wegetację (roślinność). Zboże zimowe po części już się wykłosiło. Także przy kartoflach wrzeć niezwykle i zapowiadające rychłe żniwo. Oby tylko szczęśliwie okwitło!

—** **Jak wyglądają nowe znaczki pocztowe?** Wprowadzone już w obieg nowe znaczki pocztowe wartości 5, 10, 15 groszy. Znaczki posiadają u góry cyfrę i napis 5 gr. 10 gr lub 15 gr, u dołu zaś godło państwa i napis „Poczta Polska". Znaczek 5 groszowy jest koloru zielonego i ma rysunek, przedstawiający ratusz w Poznaniu znaczek 10 groszowy jest fioletowy i ma rysunek przedstawiający plac Zamkowy w Warszawie, znaczek 15 groszowy jest czerwony i posiada rysunek przedstawiający Wawel.

Aż do zupełnego wyczerpania ważne są równorzędnie z nowemi, znaczki dawnej edycji tej samej wartości.

—** **Kronika policyjna.** W dniu dzisiejszym aresztowano dwie osoby i to jedną za pijaństwo i jedną za przekroczenie przepisów policyjnych.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Zebranie nadzwyczajne filji robotniczej** Chrześc. Zjedn. Zawodowego odbędzie się w piątek dnia 22-go maja br. o godz 6¼ wieczorem w **Hotelu p. Kellasa przy ulicy J. Wybickiego. Z powodu bardzo ważnych spraw stojących na porządku obrad przybycie każdego członka konieczne.** (2412
Zarząd.

—(rt) **Zebranie komitetu tutejszego koła** Czerwonego Krzyża odbędzie się we wtorek dnia 19 bm. o godz. 6-ej popol. w lokalu Czerw. Krzyża, celem omówienia sprawy „Tygodnia Czerwonego Krzyża. (2409) Zarząd.

✤ KINO „ORZEŁ" wyświetla od dziś dla Grudziadza wielką niespodziankę, ucztę, jakiej nie było, śpiewający i mówiący film p. t. „DZIEWCZĘ Z PONTECUCULI", najnowsza operetka filmowa w 6-ciu wielkich aktach, pełna słonecznego humoru i radości życia, z przepychem wystawy i bogactwa melodji. Najnowsze tańce: Shimmy, Java itd. Muzyka Jazz-Bandy. Śpiew wykonają artyści scen warszawskich; orkiestra powiększona. Początek przedstawień o godz. 6.30 i 8.15.

Z Pomorza

—** **CHOJNICE. (Straszny czyn konwojawanego bandyty.)** W nocy z poniedziałku na wtorek w pociągu tranzytowym pewien urzędnik policji niemieckiej transportował aresztanta z Niemiec do Prus Wschodnich. Gdy pociąg dojeżdżał na stację Rytel, aresztant poprosił urzędnika, aby pozwolił mu wyjść na ustęp i zluźnił kajdany.

Ledwie opryszek miał jedną rękę wolną gdy **sięgał po** sztabę żelaza do kieszeni i uderzył urzędnika w **głowę tak** silnie, że ten, zalany krwią, stracił przytomność. **Aresztant** skorzystawszy z zamieszania, pociągnął za rączkę **hamulca** i wyskoczył z pociągu na tor, przyczem rozstrzaskał **sobie** głowę i złamał nogę. Po nałożeniu opatrunku w **Czersku,** zbrodniarza odesłano do Chojnic, gdzie zmarł po **kilku godzinach** w szpitalu.

—* **ŻYCHLIN. (Aresztowanie tajemniczego osobnika.)** Onegdaj wieczór koło stacji Żychlin, dróżnik Wesołowski **zauważył** podejrzanego osobnika, którego wezwał do **wylegitymowania** się. Gdy tenże odmówił, Wesołowski **zamierzał** odprowadzić go na stację. W drodze osobnik **ów wyjął rewolwer** i strzelił do Wesołowskiego, jednakże czybił. **Przybywszy** na stację zawiadomił policję, która zdołała pochwycić owego osobnika.

Odmawia on narazie wszelkich wyjaśnień.

Z całej Polski.

—* **KATOWICE. (Nieudały napad bundycki.)** W dniu 15 bm. około godz. 14-tej napadnięty został na drodze prowadzącej z Katowic do szybu Kristnachtschacht, nadsztygar Adolf Konrad przez uzbrojonych w rewolwery dwóch bandytów, którzy pod groźbą pozbawienia go życia zrabowali mu 12.000 zł. Bandyci po dokonaniu rabunku poczęli uciekać, jednak znajdujący się w pobliżu robotnicy cegielni wszczęli za nimi pościg, a schwyciwszy ich, oddali w ręce policji.

Zrabowaną kwotę bandytom odebrano i zwrócono poszkodowanemu, zaś rabusie odstawieni zostaną do więzienia w Katowicach.

—* **KRAKÓW. (Osobnik z tajemniczemi flaszeczkami.)** W ostatnich dniach policja krakowska aresztowała podejrzanego osobnika, który przybył na terytorjum Małopolski z Niemiec. Znaleziono przy nim szczegółowe mapy poszczególnych terenów polskich oraz kilka flaszeczek z nieznanym jakimś płynem, który przesłano do analizy. Osobnik ten odmawia wszelkich zeznań jak również nie chce podać swego nazwiska.

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski

Obwieszczenia urzędowe w... miejskich.
Według ... prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

OGŁOSZENIE.

Podajemy do wiadomości naszym odbiorcom wody, że z powodu reperacji głównej rury wodociągowej na ul. 3 Maja w nocy z 19 na 20 maja rb od godz. 12 do 2 po północy ciśnienie wody w rurach północnej części miasta będzie zmniejszone i na wyższych piętrach nie będzie wody. 2418

Miejskie Tramwaje, Elektrownia i Wodociągi Grudziądz.

Uchwała!

W sprawie postępowania upadłościowego nad majątkiem Marjana Pankowskiego, dzierżawcy majątku Dembiniec, zam. w Dembińcu pow. Grudziądz, a także w Grudziądzu ul. Rzeźalniana 9, wyznacza się termin celem zbadania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności na dzień 8-go czerwca 1925 r. o godzinie 10-tej przed południem w tut. Sądzie, pokój nr. 3.

Grudziądz, dnia 13 maja 1925 r.

Sąd Powiatowy. 2410

Licytacja przymusowa. 2415

W piątek dnia 22.V. 1925 o godz. 11 przed południem odbędzie się w **Węgrowie Polskiem** (obszar dworski) sprzedaż **15** szt. **świń** na pokrycie zaległości podatkowych

Urząd skarbowy podatków opłat skarbowych w Grudziądzu

Ogłoszenie licytacji.

Dnia 23 maja br. o godz. 10 przed poł. odbędzie się przy **tut. Eksped. Tow.**

publiczny przetarg

483 płyt blachy 3595 klgr.

Warunki sprzedaży w omawianym dniu na miejscu sprzedaży. 2146

Naczelnik Eksped. Tow. Grudziądz.

W Rej. Zakładzie Żywnościowym w Grudziądzu ul. Prowiantowa odbędzie się w dniu **26 maja 1925 r., o godz. 10-tej**

licytacyjna sprzedaż

artykułów nienadających się do zaprowiantowania wojska jak: **surogat kawy zbożowej, suchary dla trzody chlewnej, mydło „Gedanja", mąka jęczmienna, otręby jęczmienne.**

Chętni zakupu zgłoszą się w dniu powyższym w Rej. Zakł. Żywnościowym. 2405

List otwarty.

Do P. Antoniego Paczkowskiego w Gardeji.

Na list otwarty pod adresem moim w Głosie Pomorskim z dnia 17 bm. oświadczam co następuje.

Odnośnie do namawiania służącej Anny Klucznik do fałszywej przysięgi, sprawę oddaję na drogę sądową.

W uzupełnieniu zaś mego listu otwartego z dnia 16 bm. w sprawie jak Pan wspierał Polskę i pomagał do jej rozwoju, stawię narazie tylko jedno pytanie: Kto ukrywał przyjaciela swego podrabiacza marek polsk. przed Władzą motywując swój postępek słowami: „Czy to nie świnie Polacy, że chcą takiego człowieka aresztować i rozstrzelać", a dalej: „Czy to nie jest tęgi chłop, co takie rzeczy umi robić?". Możeby Pan obecnie z łaski swojej wyjawił, gdzie ulokował tego dobrego przyjaciela, ażeby nareszcie mógł on odpowiedzieć za swoje czyny przed sądem, gdyż być może, że obecnie fabrykuje on złote polskie na korzyść społeczeństwa.

Kończąc ten list, zaznaczam, że czytając Pańską odpowiedź zastanawiałem się, skąd Pan przyszedł tak nagle do zredagowania pisma, nie umiejąc czytać i pisać, gdyż dotychczas nie mógłby się Pan rozmówić nawet z pomorską papugą. Wszystkim przecież znana jest Pańska wymowa w lepszym stylu, używająca zazwyczaj wyrażeń: „ajwoj, wenowej, maniak, torbas" i t. p.

Czesław Kempka, Kalmuzy.

Zawiadomienie.

Szanownemu Obywatelstwu miasta Grudziądza i okolicy, Stowarzyszeniom i Organizacjom podajemy do łaskawej wiadomości, że zorganizowano przez tutejsze Koło Podoficerów Rezerwy orkiestrę w sile 20 członków zawodowych muzyków, byłych wojskowych.

Orkiestra występuje z instrumentami dętymi i smyczkowymi w koncertach, pochodach, zabawach i rozmaitych uroczystościach.

Dając powyższe Szanownemu Obywatelstwu do łaskawej wiadomości, prosimy uprzejmie o łaskawe poparcie naszej organizacji przez nadsyłanie licznych zamówień na orkiestrę.

Zamówienia przyjmuje

Sekretarjat Koła Podoficerów Rezerwy

ul. Solna 13, oficyna II piętro **codzień od godz. 4 do 5 popołudniu.**

Zarząd.

INTELIGENT

przystojny, elegancki,

szuka szczerej przyjaźni w istocie dobrego serca

do lat 20. (2519

Oferty pod „Przyjaźń" z dołączeniem podobizny, którą zwracam, do Biura Ogłoszeń „PAR" Grudziądz. Dyskrecja zapewniona.

Szanowną Publiczność Grudziądza i okolicy mam zaszczyt niniejszem jaknajuprzejmiej powiadomić, że w dn. 20 maja rb. otwieram przy ul. Wybickiego 43

drugi zakład artystyczno-fotograficzny

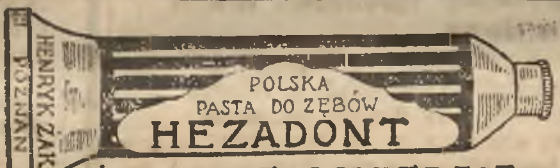
pod firmą

„ARYSTO"

Dziękując za dotychczasowe mi w tak wysokiej mierze okazane zaufanie, polecam się nadal łaskawym względom Szan. P.T. Publiczności, przyrzekając jednocześnie skorą i rzetelną obsługę pod gwarancją pierwszorzędnego artystycznego wykonania po cenach przystępnych.

Z poważaniem

Telef. 67. ***Ludwik Poznański*** 2408



ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE

2404 A

Leśniczówka Park Miejski

W cienistym ogrodzie codziennie

koncert artystyczny

W niedzielę i święta, wtorki i czwartki koncert orkiestry wojskowej 16 p. a p. pod batutą kapelm. p. Szałkowskiego.

Wstęp wolny. 2407

Rury żelazno-kute czarne i ocynkowane

Łączniki do rur gazowych Marki G. F.

Armatury do wody i pary

poleca 2409

E. Rieboldt, Grudziądz, Plac 23-go Stycznia nr. 27.

Tania sprzedaż

dla właścicieli hoteli i restauratorów!

Obrusy damastowe 185 130 kolorowe . . . **9.50**

Obrusy lniane 150-160 białe **14.50**

Obrusy lniane garnitur na 12 osób . . . **40.00**

Obrusy kolorowe z frendzlami 150×200 . . **13.50**

Serwety damastowe 1,10 **0.40**

Kołdry watowane

z dobrej waty, najlepsze wykończenie, po cenie:

29.00

Prześcieradła płócienne **6.80**

Prześcieradła kąp. dziec. 100×120 frote . . . **8.40**

Prześcieradła kąp. 100×200 frote **19.50**

Ręczniki białe kolorowe . . 2,60 **1.90**

Sienniki 200×150 **4.50**

Firany madrasowe gotowe za okno Zł 12.00 i 10.50

Szmechel i Rozner Sp. Akc., Grudziądz, J. Wybickiego 2/4

Telefon 160

2417

Spółka Parcelacyjna Ziem Zachodnich

Oddział w Grudziądzu 2180

podaje do publicznej wiadomości, że

przeniosła się do własnych lokali przy ul. Ks. Budkiewicza 25, I p.

obok Sądu Okręgowego.

Spółka przeprowadza na całem Pomorzu całkowite i częściowe parcelacje majątków ziemskich, pośredniczy w uzyskaniu długoterminowych pożyczek z P.B.R. i służy wszelką poradą prawną i techniczną w zakresie reformy rolnej.

Telefon 396 **Godziny przyjęć od 9–15-tej** **Telefon 396**

Do 300 złotych miesięcznie

łatwo zarabiać może każdy w swojej okolicy i zapewnić sobie stały dochód sprzedażą artykułów pierwszej potrzeby.

Instrukcje, cenniki, wzory i warunki wysyłamy niezwłocznie po otrzymaniu w liście poleconym 2400

jednego złotego.

Adresować:

HANDLOWA CENTRALA ZAOPATRYWANIA

Warszawa, ul. Długa nr. 25 m 30

Ogłoszenie

poważnych firm na szczycie domu, położonego w dobrym widocznym miejscu przy moście kolejowym umieści 2413

A. CZAPLICKI, Chełmińska 26.

W. Bienert

fabrykant fortepianów, pianin, organów, harmonii i pianoli jest regularnie obecny w Grudziądzu celem osobistego strojenia i pierwszorzędnej reparacji wyżej podanych instrumentów. 2063

Zgłoszenia w składzie muzykalji

Rutkowska, ul. Sienkiewicza 7

Sprzedam kompl. urządz. **tkackie** do wyrabiania tranek. Reflektanci kupna zechcą złożyć of. do Gł. Pom. pod nr. 2137p

Elegancko **umebl. pokój** dla intelig. pana natychm. do wynajęcia Sienkiewicza 3/1 II. Obejrzeć można od godz. popoł. 2141

Z powodu większego i korzystnego zakupu z pierwszych rąk polecam jaknajtaniej:

Wino węgierskie słodkie
Wino Tokaj Szamorodny Ia
Wino reńskie
Wino mozelskie
Wino węgierskie czerwone
wszelkie gatunki wina:
Bordeaux czerwone
Bordeaux białe

Także wszelkie gatunki win południowych

Prawdziwy szampan z winogron. 2307

Franciszek Buch

Grudziądz, Mickiewicza 7.

Świeże i słodkie

mleko

poleca 2411

Feliks Peto, ulica Lipowa nr. 7

Piegi plamy, wyrzuty usuwa **BENEGANA** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery, wyrobu Mg Jana Stenzla.

Apteka pod Łabędziem Grudziądz Rynek

Sprzedaże

Bilard

francuski w dobrym stanie sprzeda Restauracja Czaplicki Chełmińska 26

Anglez

komplet (ubr. surdut.) nienoszony, na średnią figurę, tanio do nabycia Kościuszki 40/42, I pr.

Młoda wilczyca ostra i nadzw. czujna do sprzedania Kościelna 31, II

WILK rasowy do sprzedania Sobieskiego 14, III ptr.

SKŁAD

z trzema ubikacjami w centrum miasta Grudziądza tanio do odstąpienia. Zgłosz. do Głosu Pomorskiego pod nr. 2149p

Kupna

Kupujemy stale beczki: od smoły, smalcu, oliwy, śledzi i inne. 2406A

Fabryka Tektury Dachowej W. Kulewski i Ska. Grudziądz. Ogrodowa 23. - Tel. 423

Posady

Może się zgłosić natychmiast na stałe młodszy

krawiec

pod rękę. Szymkowiak, Grudziądz, Lipowa 102

URZĘDNIK

sądowy z długoletnią praktyką poszukuje posady kierownika biura adwokackiego lub zajęcia w biurze fabrycznym. Łask. oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 2136p

Stowarzyszenie Urzędników Budowy Domów w Grudziądzu poszukuje żonatego **portjera (stróża)** przy Tuszewsk. Grobli 44. Osobiste zgłoszenie do p. Wieczerzyckiego, Kościuszki 37 do dnia 25 bm. w godzinach od 5–7 popołudniu. 2411

Mieszkania

Pokój umebl. do wynajęcia Słowackiego 17, I p. p.

Gust. umebl. pokój do wynajęcia Sienkiewicza 3/5, prt. l.

Dzierżawy

Wydzierżawię **SKŁAD KOLONJALNY Z RESTAURACJĄ** solidnemu doświadczonemu kupcowi na rachunek. Potrzeba ca zł 5000 — Of. do Gł. P. nr. 2035p

Parowa piekarnia

z 3 piecami, 3 konie, wozy w pełnym ruchu w jednem z większych miast województwa natychmiat na korzystnych warunkach do wydzierżawienia. Do przejęcia potrzeba 10.000 — do 15.000.— zł. Oferty pod „P. P. 15000" do biura ogłoszeń „Par", Bydgoszcz, Dworcowa 72

Zguby

Zgubiłem książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Kościerzyna na nazwisko Lewandowski Jan. Oddać proszę Nadgóra 3 I p.

W sobotę 16 bm zgubiono portfel i papiery wojskowe na nazw. Richard Rote. Uczciw. znalaz. prosi się o zwrot tylko papierów do G. P.

Różne

Wspólnik(czka) z kapitałem udziałowym 5-10000 zł poszukiwany przez fabrykę artykułów nadzwyczajnie bieżnych pierwszej potrzeby. Kapitał wniesiony zostaje na pierwsze miejsce realności. Zgłoszenia do Głosu Pom. pod nr. 2049p.

Ostrzegam

wszystkich, by od Jana Łachuta pomieszkania nikt nie godził, gdyż Sąd sprawę rozstrzygnie. Brzeźna 11, Gospodarz

SKRADZIONO

mi w dn. 7. bm. torebkę zawierającą legitymację urzędowe, wystawione przez Kur. Okr. Szk. P. w Toruniu nr. 3482. Powyższy dokument unieważniam. Borucka, nauczycielka.

NOWY

Sprzęt gospodarczy

(w miejsce brony)

Patent zapewniony. Która fabryka maszyn rolniczych podjęłaby się przeprowadzenia i wykonania tegoż oraz wzięła udział z odpowiednim kapitałem. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 2043p.

Baczność!

Fotografje paszportowe w pół godzinie 2143

Zakład fotograficzny, 3-go Maja 10